CZĘŚĆ XXX. № 84. ROK 15. (1844).

TYGODNIK

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14 r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 27 Października. / 8 Listopada.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *26 Października.* / *7 Listopada.*

W Gazecie Gubernijalnej Pskowskiej czytamy, że Jego Cesarska Wysokość Xiążę Jmć Maxymiljan Leuchtenbergski, w podróży za granicę przejeżdżał przez guberniją Pskowską w dniu 15 Października. J. C. Wysokość spotkany był na stacyi Kresty przez Wojennego Gubernatora miasta Pskowa, razem Cywilnego Pskowskiego Gubernatora, tudzież przez Dowodzcę 2 dywizyi Grenadyerów.

—

Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu z dnia 6 Października, Zarządzający Kommisyą Umorzenia długów Państwa, Radzca Tajny, Szambelan *Obreskow*, na własną prośbę, dla słabości zdrowia otrzymuje dymisyą od służby— Zarządzającym pomienioną Komisyą mianowany Starszy Dyrektor, Rzeczywisty Radzca Stanu *Jacenkow*.

— W Ukazie Cesarskim do Rządzącego Senatu z dnia 5 Października powiedziano: «Po wypełnienin przez Ober-prokurora Najświątobliwszego Synodu Jenerał-adjutanta hrabię *Protasow* danego mu szczególnego polecenia w Wydziale Duchownym po rozmaitych eparchiach, i po powrócie jego teraz z urlopu zagranicznego, Rozkazujemy jemu wstąpić w pełnienie obowiązków jego, z urzędu Ober-prokurora Najśw. Synodu.»

— P. Minister Oświecenia doniosł Rządzącemu Senatowi w d. 24 Września, że za powrotem do St. Petersburga, z woli N. Pana objął zarząd powierzonego mu Ministerstwa.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z dnia 6 Października, zostali podniesieni: Vice-dyrektor Departamentu Policyi Wykonawczej Radzca Stanu *Safonowicz*, do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu i Vice-dyrektor Departamentu Spraw Duchownych obcych wyznań Radzca Kollegialny *Rehbinder*, do rangi Radzcy Stanu.

— W dniu 2 Października wydany został 10-letni wyłączny przywilej cudzoziemcowi *Denter*, na wynaleziony przez niego dymnik (дымоотводъ) przytwierdzający się do wierzchołka zwyczajnych kominów i służący do ułatwiania wychodzenia dymu nawet przy najsilniejszym wietrze i burzy.

— 22 b. m. wyjechał do Moskwy Jenerał-major orszaku J. C. Mości hrabia *Rzewuski*.

— Donoszą z Kronstadtu d. 22 b. m. że lód który się od dni kilku utworzył wzdłuż brzegów, szerzy się coraz dalej i że w nocy tego dnia większa już część portu była pokryta lodem. W Petersburgu od dni kilku mrozy dochodzą do 8 stopni.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 25 Października.* Gazety Londyńskie napełnione są szczegółami przygotowań do przyjęcia Królowej w City z powodu otwarcia nowozbudowanego gmachu Giełdy Londyńskiej. Po ukończonym obrzędzie nastąpi uczta na którą 1,400 osób są zaproszone.

— 21 b. m. o 2 popołudniu Królowa odpłynęła z Cowes (na wyspie Wight) na okręcie *Victory*, o 4 popołudniu przybyła do Portsmouth, a ztamtąd udała się drogą żelazną do Windsor, gdzie stanęła wieczorem.

— Na miejscu P. Salomons, izraelity, obrany został aldermanem z kwartału Portsoke P. Moon; P. Salomons, którego wybor był unieważniony z powodu niepodpisania przezeń roty przysięgi dla chrześcian ustanowionej, zaprotestował przeciw wyborowi P. Moon.

— *Morning Herald* zaprzecza rozgłoszonej wieści o koalicyi utworzonej między stronnictwem Whigów i O'Connellem.

— W przeszłą środę wielki pożar wybuchnął w Londynie, w kwartale Blackwall. Sławne tawerny Britania, India-house, wiele innych zabudowań sąsiednich i dwa domy prywatne stały się pastwą ognia. Szkody wynoszą bardzo znaczną summę.

— Gazeta *Globe* pisze: «Dowiadujemy się z umartwieniem że margrabia d'Abrantès, przybyły temi dniami z Brezylii, ma polecenie zawarcia traktatu handlowego nie z naszym Rządem, ale ze Związkiem Celnym Niemieckim, naszym najniebezpieczniejszym rywalem i który tyle korzyści będzie mógł ofiarować Brezylii, jakich my zapewnić temu Państwu nie możemy.

— Oto znowu wychodzi na scenę pogłoska, która od niejakiego czasu była ucichła. Jeżeli mamy wierzyć gazetom angielskim wychodzącym w Kanton i w Hong-Kong, Rząd Chiński szczególnym sposobem zażartował sobie z dyplomacyi Europejskiej w osobie sira Henry Pottinger, który zawarł sławny traktat pokoju. Chińczycy przekupili tłumacza, a ten, przekład swój zastosował do żądań Pełnomocnika Angielskiego, ale oryginał Chiński, właściwie obowiązujący, zawiera takie warunki, które prawie całkiem zniweczają korzyści, jakie Anglija mniemała być dla siebie zapewnionemi.

— Czytamy w *Globe:* «Odjazdowi Króla Franauzów towarzyszyły fenomena przyrodzenia, z których przesąd już wnioski wyciągnął. — Za przybyciem Króla do Gasport niebo było pokryte chmuranii, deszcz zaczął już padać potokiem a długi grzmot połączony z błyskawicą towarzyszył wjazdowi Jego Królewskiej Mości do miasta. W Portsmouth natrafiono na burzę, w New-Cross na pożar. Król, przybywszy około godziny jedenastej w nocy do tej stacji mógł widzieć pożar w całej jego sile, scena ta cała przedstawiała widok nadzwyczajny, wojsko stanowiące eskortę królewską, jego świetne kaski, od których odbijały się promienie; skrzyp sikawek, krzyki straży ogniowej. a nad tem wszystkiem panujące okrzyki tłumu, który witał Króla, wszystko to sprawiało wrażenie niepodobne do opisania. Nie wiemy, co w starożytności by wnioskowano z tych fenomenów, ale według nas, to cudowne skupienie się złych przepowiedni jest raczej oznaką dobrych, jak smutnych wypadków w przyszłości. Spodziewamy się, że burze polityczne, któreby mogły wznieść się będą odtąd bez siły, by nas odwrócic od wielkiego celu pokoju i przyjaźni pomiędzy narodami, celu który głównie zależy od Anglji i Francji.»

PORTUGALIA. *Lizbona. 16 Października.* Nad wszelkie spodziewanie Gabinet Ministeryalny okazał się dość silnym dla utrzymania na swej stronie większości w obu izbach, tak iż zmiana Ministrów nie nastąpi w obecnych okolicznościach. Trudności nawet finansowe dadzą się załatwić, zawiązała się bowiem Kompanija kapitalistów posiadająca znaczne summy, które ofiaruje pożyczyć Skarbowi na bardzo przystępnych warunkach.

FRANCYA. *Paryż 25 Października.* Król z Rodziną przybył dw St. Cloud z zamku Eu, 23 b. m.

— Rządzca wysp Markizy Kapitan Bruat mianowany został urzędnikiem Legii Honorowej.

— Gazeta angielska *Times* umieszcza list z Teheranu następnej treści: «Hrabia de Sartiges, Poseł nadzwyczajny Króla Francuzów przy Dworze Teherańskim, zda się iż wcale nie dopiął celu swojej missyi. List hrabi do Lazzaristów w Ourmia małą im czyni nadzieję odzyskania kościoła w tém mieście, który przez lat siedm zostawał w ręku Katolików, a potém z rozkazu Szacha oddany został Nestoryanom.»

— Żadne środki rządowe niemogą powstrzymać kobiet od gry Giełdowej; wyrugowano je po kolei naprzód z sali, potém z galeryj i nakoniec z przysionka; teraz schroniły się one pod lipy, któremi gmach Giełdy jest z obustron osadzony i tam grzeczni kawalerowie, noszą im wiadomości o zmianach kursu papierów i odbierają rozkazy kupna lub sprzedaży, tak iż kobiety znaczny acz niewidzialny mają udział w operacyach gry giełdowej.

— Donoszą z Lyonu pod d. 19 Października że wody Rodanu znacznie się poniżyły.

— W gazecie l'Algérie czytamy szczegóły następujące: «Mieszkańcy Fezu, dowiedziawszy się o klęskach pod Isly, o ruinie Mogadoru i złupieniu przez Kabylów tak tego miasta, jak i niedobitków uciekającej Armii, oświadczyli Cesarzowi iżby się niezwłocznie ułożył z Francyą o pokój, czego jeśli nieuczyni, przywrócą dawne Królestwo Fezu i ogłoszą się niezależnemi dla skuteczniejszego bronienia się i przeciw Chrześcianom i przeciw Kabylom. Jakoż wielka była radość, gdy goniec przywiozł do Fezu traktat podpisany w Tangerze 10 Września. W jednej chwili wszyscy znakomitsi mieszkańcy zebrali się dla dowiedzenia się o warunkach traktatu. Cesarz musiał go natychmiast podać do powszechnej wiadomości. Zabawy publiczne z tego powodu trwały cały tydzień. Następnie dwaj synowie Cesarscy pojechali na wyprawę przeciw pokoleniom które zrabowały Mogador dla odebrania łupów. W ostatoich dniach Września Pasza prowincyi północnej Sidi ben Sellam ben Ali napisał do agentów francuzkich w Tangerze i Kadyxie donosząc że Cesarz ratyfikował traktat i prayjął pośrednictwo Francyi w sprawie o haracz z Szwecyą i Daniją.

— Jenerał hiszpański Ametller i margrabia de Santa Cruz zatrzymani zostali na granicy z wielu innemi osobami do ich orszaku należącemi, w chwili kiedy się przebierali do Hiszpanii. Znaleziono przy nich summę 12,000 franków. Sądzą że to pokuszenie nastąpiło z natchnienia Espartero, który i pieniędzy na nie dostarczył. Na innych punktach granicy zatrzymano kilku nadto oficerów hiszpańskich.

— Od 1 Stycznia we Francyi wytoczono sprawy 158 kobietom podejrzanym o otrucie lub zabicie swych mężów.

— Przyjęcie świetne, jakie Król znalazł w Anglji, najgorzej jest komentowane przez dzienniki lewej strony, które

przed wykonaniem podróży tak silnie na nią nastawały. Podziękowania, które *Constitutionnel* składa ludowi angielskiemu i rządowi za to, że Króla otaczają jak największemi względami, jest tylko żartem i ironiją; albowiem zaraz dodaje następne wyrazy; «Jeżeli te mowy, adresy i Królewskie uroczystości mają na celu położenie balsamu na nasze jeszcze świeże rany, i chcą zaspokoić naszą obrażoną godność i zniweczoną pomyślność, za pomocą pochlebiania miłości własnej, to zaprawdę, gdyby nam kazano wybierać, wolelibyśmy zawsze ze strony Anglji grzeczność zamiast złośliwości. Nasze ministerjalne dzienniki zaś są prawdziwie śmieszne z powodu ich zapału. Król posiada teraz order podwiązki, a za tém nic mniejszego ani większego jak to, co Karol X i Ludwik XVIII otrzymali od Anglji. Lord-major, aldermanowie i urzędnicy miasta Londynu, zrobili 3 do 4 mil w czerwonych sukniach i w uroczystym kostiumie, by powinszować Królowi polityki jego gabinetu i radzić mu, by politykę tę dla szczęścia ludzkości dalej utrzymał. Co za szczęście dla Francji. Co za ważny polityczny wypadek! Nasi sąsiedzi sądzą nasz kraj wedle naszego rządu, i stosownie do tego sobie przedstawiają, że dla nas zewnętrzne pozory są wszystkiem a istota rzeczy niczém. — Opuszczają wprost wszystko, co tylko jest pożytecznem, prawdziwém, rzeczywistém: sądzą zaś, że jesteśmy ludem kochającym formalności, że nie znamy żadnego innego interessu, jak interes naszej miłości własnej. Dla tego służą nam wedle naszego smaku, i potrzeba im być wdzięcznemi za ich dobrą wolę.» — *Presse* z powodu tej okoliczności zupełnie się łączy z lewą stroną, ale uwag swych nieczyni drwiąc, lecz z największą polityczną powagą, i dowodzi, że stosunki pomiędzy dwoma Monarchami są zapełnie osobiste. Według tego dziennika, jedna z najznakomitszych osób w Anglji, widząc uprzejmość Królowej Wiktorji dla Króla Ludwika Filipa, miała powiedzieć. «Czyżby niemożna sądzić, że widzimy ojca z córką, a gdyby zamiast Królowej Wiktorji, znajdowała się tu wielce ulubiona Ludwika, Królowa Belgów, i podawała rękę szanownej głowie domu Orleańskiego, czyż układ i postępowanie byłoby inne?» *Presse* uznaje tę uwagę za bardzo stosowną i dowodzi, że ona daje o tej podróży lepsze wyobrażenie jak wszelkie obszerne rozumowania. Przyjęcie nadzwyczaj uprzejme, jakiego Król doznał od Królowej Wiktorji, tłumaczy się tem, że Król. jeszcze jako Xiążę Orléanski, zostawał w czasie pierwszego swego pobytu w Anglji w najścislejszych stosunkach przyjaźni z Xięciem Kent, jak również przyjaźnią niezmienną, jaka jasnieje pomiędzy Krolową Anglji a jej rówienniczką prawie, Królową Belgów.

HISZPANIJA. Rząd franzuzki ogłosił następne depesze telegraficzne:

Madryt 17 Października.

«Obie izby uorganizowały się. P. Castro y Orozco obrany Prezesem Kongressu. Czterej viceprezesi i czterej sekretarze wybrani zostali z rozmaitych stronnictw.

Madryt 18 Października.

«Dziś wniesiony został na Kongres projekt Reformy Konstytucyi; Ministrowie nadto otrzymali pozwolenie złożenia projektów rozmaitych praw organicznych.»

— Donoszą z Madrytu pod d. 14 Października: «Wczora, w pokojach Królowej Matki, Patriarcha dawał ślub tej że Krolowej z don. . . . Munos, Xięciem Rianzares, w obecności Ministrów; Rada Ministrów wezwana będzie do wyrzeczenia w kilku punktach tyczących się tego małżeństwa, jakoto:

1) Czy Królowa Matka ma zachować ten tytuł.

2) W jakiej ilości Królowa Izabella ma wypłacać pensyą swojej Matce z dóbr własnych.

3) Czy nie należałoby zażądać od Kortezów dodatku do pensyi wypłacanej przez Królowę Panującą Królowej Maryi Krystynie, w razie jeżeliby ta pensya nie wyrównywała jej teraźniejszej wdowiej oprawie, (douaire).

— Inne listy dodają, że nikt z Członków Rodziny Królewskiej nie znajdował się na ślubie Królowej. Królowa Marya-Krystyna miała za świadka Xięcia de la Roca, a Xiążę Munos de Rianzares Xięcia de San Carlos. Królowa pozostanie w pałacu Królewskim a jej małzonek zamieszka w Vista Allegria, rezydencyi Królewskiej, należącej do Maryi Krystyny.

NIDERLANDY. *Haga 22 Października.* Wczora Król Jmć zagaił mową z Tronu posiedzenie zwyczajne Stanów Powszechnych.

BELGIJA. *Bruxella 22 Października.* Dziś Król Jmć otworzył mową z Tronu posiedzenia Izb Parlamentowych. Mowa Królewska między innemi ważnemi przedmiotami, zawiera przyjemne zapowiedzenie że w roku bieżącym dochody Państwa wyrównywają wydatkom. Baron de Schiervel znowu został obrany Prezydentem Senatu; Vice-prezesami zaś hrabiowie Vilain XIIII i de Baillet.

SZWECYA. *Stockholm 13 Października* Na kapitule nadzwyczajnej, zebranej w dniu wczorajszym, Król Jmć postanowił że odtąd order Gwiazdy Polarnej, równie jak już rzecz się ma z orderami Miecza i Wazy, będzie miał dwie Komandorye, z których pierwsza będzie się nazywała Komandoryą Wielkiego Krzyża.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 26 Października. Rząd w tych dniach rozdał pomiędzy oficerów i marynarzy którzy walczyli przy wzięciu szturmem twierdzy Saint Jean d'Acre w 1840 roku, summę 60,000 funtów sterlingów którą Parlament uchwalił dla nich tytułem nagrody narodowej—Składka dobrowolna na rzecz O'Connella wypłacana przez stronników Repealu, wynosi już na rok bieżący przeszło 26,000 funtów sterl. (700,000 frank.) — 23 b. m. położono kamień węgielny doków i portu w Birkenhead. Jest to nowe miasto które w ostatnich latach powstało jakby sztuką czarnoxięzką z małej wioski rybackiej przy ujściu rzeki Mersey. Wkrótce będzie założony Ratusz i cztery Kościoły. Niemożna przewidzieć

całej ważności i rozwinięcia tego miasta w przyszłości; wszakże można z pewnością wnosić że będzie ogromne, albowiem jest to punkt gdzie się schodzą ośm dróg żelaznych z rozmaitych kierunków — Ustanowiono stałą pocztę pakiebotów żaglowych między Southampton a wyspą Maderą.

Paryż 26 Października. Ostatnia Rada Gabinetowa zajmowała się nową organizacyą szkoły Politechnicznej; Wyrok Królewski o nowym jej składzie w tych dniach będzie wydany — Nowiny z Algeru po 20 b. m. donoszą o nowej bitwie zaszłej z Arabami pod Dellys, w której wojska francuzkie zadały im znaczną porażkę — Jedna gazeta donosi że sprawa Danii z Marokiem została już ukończona; Danija przestanie wypłacać 51,000 rixdalerów rocznego haraczu.

HISZPANIJA. Z dotychczasowych czynności Kongressu (po 20 Października) wnosić należy że Ministerstwo nietylko się utrzyma, ale będzie miało znaczną większość. Wniesiony projekt Reformy Konstytucyi spotyka mocny opor, ale oppozycya stanowi dotąd znaczną mniejszość — Oto jest krótki rys podawanej Reformy: «Wyłączyć zupełnie wstęp do Konstytucyi 1837 roku jako uwłaczający władzy Królewskiej, albowiem w nim powiedziano że *konstytucyą uchwalił narod zebrany na Kortezy nodzwyczajne*, kiedy kortezy były zwołane przez władzę Królewską; zamiast artykułu o gwardyi narodowej postanowić, iż Rząd będzie mocen organizować milicyą narodową po rozmaitych miejscowościach według uważanej przez się potrzeby; artykuł który mówi że Kortezy mają się zbierać corocznie w Grudniu, jeżeli nie będą zwołane wcześniej, zostaje zniesiony; najważniejsze są zmiany tyczące się wykroczeń druku, urządzenia Senatu i małżeństwa Krolowej. Przestępstwa druku i zbrodnie polityczne wyjęte są z pod sądu Jury, który zachowany zostaje tylko na występki niepolityczne, Senatorowie zamiast być wybieranemi na każdą sessyą, będą mianowani od Korony dożywotnio; co do małżeństwa Królowej, na to nie będzie brane pozwolenie od Kortezów; małżeństwo to będzie tylko oznajmione Kortezom, które, przed zawarciem ślubów postanowią prawo urządzające jego warunki i określające pozycyą przyszłego Małżonka.» Gazety rokują Ministrom zupełne powodzenie we wprowadzeniu tej ważnej reformy— Większa część gazet Paryskich zaprzecza wieści rozgłoszonej przez *Gazette du Languedoc* i *l'Opinion* (wychodzącą w Auch), jakoby Espartero przybył do Hiszpanii.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.).

HIPPIKA.

O KONIACH WSCHODNICH I ANGIELSKICH POD WZGLĘDEM UŻYCIA ICH DO POLEPSZENIA KONI KRAJOWYCH.

CIĄG II.

Dalej czytamy: «P. Eberhard powiada: że wyścigi przekonywają o sile dynamicznej konia. Zaprzeczam temu i «t. d.» Z powyższego zaprzeczenia wypada wnioskować że koń i bez siły szybkim być może. Na to odpowiadamy: Pomiędzy Angielskiemi końmi najszybsze były Flying, Childers, i Eclipse, pierwszy przebiegł Angielską milę w 1 minucie i 4 sekundach, drugi w 1 minucie 30½ sekundach. Licząc $4\frac{2}{3}$ Angielskich mil na geograficzną przebiegł pierwszy milę 1 geograficzną w 4 min. 58 sekund. drugi w 7 min. i 2 sekund. Żadne z czworonożnych zwierząt tej szybkości rozwinąć nie jest w stanie a z tego okazuje się że Stwórca dla oszczędzenia człowiekowi najdroższego skarbu t. j. czasu obdarzył konia doskonałego największą szybkością (*). Siła nieodzownie potrzebna do wykonania powyższej szybkości okazuje się dostatecznie z wyrachowania matematyka Pana Bader Królewskiego Radcy górnictwa w Bawaryi, którym przekonywa: że Childers prócz siły potrzebnej do tak szybkiego biegu bez zewnętrznej przeszkody, do pokonania działającego przeciw niemu powietrza musiał jeszcze posiadać i rozwijać siłę wyrównywającą owej jaką siedm silnych koni zaprzężnych przy zwykłym natężeniu potrzebują. Dla zrozumialszego zaś wyjaśnienia rzeczy prosty przytoczę przykład: czyli przy przeskoczeniu baryery, rowu i t. p. koń nie potrzebuje siły? Czyli koń nie posiadający znacznej siły jest w stanie przeskoczyć pod jezdzcem wysoki płot lub szeroki rów i t. p. przedmioty? Wszakże szybki bieg w którym koń jednym skokiem jeżeli nie 25 stóp jak Eclipse, to przynajmniej 14, 16, 18 stóp ziemi pokrywa, nie jest niczém innem jak ustawicznem po sobie następującém skakaniem składającém się (w stosunku odbytej przestrzeni) z setnych lub tysiącznych skoków; i do tego koń niema potrzebować siły? Gdyby bezsilne konie szybko biegać mogły, łatwo z Angielskiemi możnaby wytrzymać konkurencyą a corocznie krocie niemi w Anglij wygrywać. Byłaby to dla przekonanego spekulacya niezła do przedsiewzięcia. W tymże samym peryodzie przytoczone jest porównanie. «Zając nie jest silniejszym od «lisa, sarna od wilka, chociaż jest roślejszą, wszakże lis «mniej rączy nieraz zforsuje zająca, wilk sarnę i t. d.» Na porównanie siły konia z koniem zgadzam się i to pojmuję, porównanie zaś siły różnego gatunku zwierząt jak *np.* zająca, lisa, sarny i wilka pomiędzy sobą a w końcu zastosowanie tego do siły i szybkości konia nie daje podług mego zdania dokładnego wyobrażenia o sile i szybkości konia. Tym sposobem możnaby szybkość i siłę konia z wszystkiemi czworonożnemi zwierzętami porównać, byłaby to praca godna badacza natury, lecz zdaje się nie wiele przyniosłaby korzyści. Siła każdego zwierzęcia co do szybkości i wytrwałości jest odpowiednia jego organizacyi co do gatunku, zmodyfikowana zaś i stosunkowa w każdem pojedynczym indywiduum. Każdy zając, lis, wilk, sarna i koń inną posiada siłę szybkość i wytrwałość, i dla tego *np.* te same

(*) Porównywając szybkość 17 koni które od roku 1821 do 1837 nagrodę Królewską w Newmarket wygrały, okazuje się że takowe 5 mil angielskich w przecięciu w 8 minutach i jednej sekundzie przebiegły.

charty jednego zająca, lisa i t. d. bardzo łatwo i prędko, drugiego z większém a inne z bardzo wielkiem natężeniem siły chwytają, a są i takie których żaden chart nie dogoni ani też ogar nie sforsuje, ponieważ ich siła odpowiednia organizacyi, a tém samém i szybkość z niej wypływająca przechodzi owe charta lub ogara. Któryż zając lub lis jest silniejszy: czyli ten który przed chartami uchodzi, czyli też ten którego w krótce chwytają? Niezawodnie pierwszy. Gonitwy służą do wykrycia stosunkowej Indywidualnej siły i szybkości koni w szczególności t. j. zwierząt jednego gatunku a przecież nikomu nie przyszło jeszcze na myśl probować razem w gonitwach ciężkiego konia powozowego, ordynaryjnego pochodzenia, z koniem wierzchowym i szlachetnym. Dla tego też konie pełnej krwi nie odbywają gonitw z końmi mieszanego pochodzenia. Jeżeli więc już konie przy podobnej probie klassyfikować trzeba, jakiż wypływa wniosek z porównania konia z dzikiemi zwierzętami (*)? Przy końcu mówi P. Ostaszewski «Twórcami ani «Regulatorami praw natury bydź nie możemy» i t. d. Na to przytaczam: Właśnie w tym względzie przekonali Anglicy w chowie zwierząt, że nie tylko rassy zwierząt przejstaczać, ale nawet nowe z stosownego krzyżowania tworzyć można. Przekonywającem dowodem tego jest koń angielski pełnej krwi, koń karowy. W bydle rogatym a) Rassa bez rogów; b) Rassa Lankaszirska z długiemi rogami, c) Rassa Suffolkska odznaczająca się obfitością mleka. d) Rassa Halderness z krótkiemi rogami, e) Bakwelska, f) Norfolkska łatwo się opasające. W owcach mają Anglicy następujące rassy: a) Dishlejska, b) Treswaterska, c) Dorsetszirska, d) Hertfordszirska, e) Dunstewoodska, f) Slutlandska. Pierwsza odznacza się szczególniej smaczném mięsem i tłuszczem; druga wielkością nadzwyczajną jak małe krowy, a każda owca tej rassy po dwa, trzy i więcej rodzi jagniąt. Owce rassy trzeciej, dwa razy w rok się kocą. Ostatnie trzy rassy odznaczają się delikatnością wełny w różnych stopniach. Sławny Angielski Agronom Backwell był zatém istotnym tworzycielem rass Bydła i Owiec, przeto w pewném znaczeniu słowa regulatorem natury (**).

W 6-tym ustępie czytamy: «Sposób prowadzenia koni tak «aby w przód sprowadzić rassę koni wyścigowych, lub jakąkolwiek bardzo wykwintną samą z siebie do użytku pow«szechnego nie stosowną, a te mieszać z rassą pospolitą dla «otrzymania koni pośrednich, jest podobny do tego jak «gdybyśmy chcąc otrzymać konie z równą linją krzyża łą«czyli z garbatemi dla otrzymania środka t. j. linij prostej «i tak dalej.» Na czém się poprawienie czyli uszlachetnienie jakiego bądź gatunku zwierząt zasadza? Wszakże nie na czém inném jak na sprowadzeniu szlachetnych zwierząt z obcego kraju gdzie takowe znajdują się, i krzyżowaniu z krajową która ma bydź poprawioną. Zachodzi wszakże w tym razie ta ważna okoliczność, ażeby przez sprowadzenie koni lub owiec obojga rodzaju zapewnić sobie czysty zaród tych zwierząt na zawsze i tym sposobem ustalić czystą krew w kraju, aby ciągle nie bydź zależnym od obcych krajów. Sprowadzając zaś tylko ogiery albo tryki, ciągle zachodziłaby potrzeba sprowadzania ich na nowo a tém samém istotny cél utworzenia własnej rassy i uniknienia na zawsze zawisłości pod tym względem od obcych krajów i narodów nigdy nie zostałby dopięty. Czyli wschodnie a mianowicie arabskie konie nie należą do wykwintnych? Przynajmniej pod względem delikatności całej budowy ciała i wzrostu niezawodnie wykwintniejsze są od angielskich albowiem w swoim rodzaju prawdziwe przedstawiają Liliputy.

Czyli delikatnych owiec hiszpańskich nie krzyżujemy z ordynaryjnemi dla otrzymania pośredniej wełny różnego gatunku? Nie wszyscy są w stanie nosić sukno po kilka dukatów, potrzebne jest i tańsze w cenie na dół aż do kilku *złp.* które z wełny od prostej owcy pochodzi. Tak jak dla otrzymania różnych gatunków wełny do rozmaitych potrzeb krzyżujemy owce ordynaryjne ze szlachetnemi, podobnie dla otrzymania koni do różnych usług, konie ordynaryjne krzyżujemy z końmi szlachetnemi i bardzo mylném jest zdaniem jeżeli kto myśli że jedna rassa koni *np.* wschodnia, w terazniejszych czasach do wszystkich usług jest przydatna i wystarczy. Nie potrzebujemy jednego tylko gatunku koni, lecz rozmaitych. Począwszy od cywilnych potrzeb, każden kraj potrzebuje:

a) Koni lżejszych, roboczych, do uprawy roli służących, do których fornalskie, pocztowe, pojazdowe i t. p. policzyć by można.

b) Ordynaryjnych, do pociągu wielkich ciężarów;

c) Pięknych karecianych rosłych;

d) Powozowych lżejszych mniejszego wzrostu;

e) Wierzchowych różnego gatunku, mniej więcej rosłych, poradnych i szlachetnych.

Do wojskowego użycia potrzebne są:

a) Koń huzarski, ułański lekki;

b) Roślejszy dragoński;

c) Kirasierski dla wszystkich stopni począwszy od żołnierza prostego do dowodźcy;

d) Do lekkiej i ciężkiej artyleryi;

e) Konie pociągowe i juczne.

Pomiędzy temi końmi, jeżeli przeznaczenia odpowiadać mają, wielka zachodzi różnica a Arab nie do wielu z powyżej przytoczonych usług przydatny. Koni małych wszędzie dosyć, szlachetnych rosłych wszędzie brakuje. Jakimże sposobem wszystkie powyżej wyliczone gatunki koni wychować mamy, życzylibyśmy bardzo dla powszechnego dobra ażeby P. Ostaszewski zechciał się obszerniej w tej materyi rozpisać i wskazać nam drogę którą dla dopięcia powyższego celu dojść niezawodnie możemy. Anglia wszystkie powyżej wymienione gatunki koni w najwyższym stopniu doskonałości posiada, a najlepszym dowodem tego jest że co-

(*) Patrz artykuł: O stosunku gonitw do umiejętnego chowu koni stron. 19.

(**) Jabym wołał wyraz *modyfikator.* (*Wyd. Tyg.*)

rocznie do wszystkich Europejskich krajów i do Ameryki zakupywane bywają. *(D. c. n.)*

KORRESPONDENCYA.

LIST DO WYDAWCY.
SHAKSPEARE NA WILEŃSKIEJ SCENIE.

«Oddawna już wiadomo czytającej publiczności, że współczesny nam pisarz, wsławiony pod imieniem Kefalińskiego, należy do rzędu tych wybranych, na których długo, z czcią i uwielbieniem spoczywa wzrok postrzegacza umysłowego postępu w świecie ogólnym i mianowicie w świecie naszym słowiańskim. Nietajném jest także, że z wielu znakomitych utworów tego sławnego pisarza, jednym z najważniejszych jest przekład (z angielskiego) Shakspeara jak ze względu na wielkość samego przedmiotu, tak i z zadziwiającej prostoty i zbliżenia, z jakiemi tłumacz przelał na nasz język oryginalny Brytański gieniusz.

Jeżeli tłumacz każdego wielkiego pisarza, oprócz głębokiej znajomości języka i literatury, powinien przejąć się duchem czasu, w którym żył autor, powinien posiadać dar wcielenia się w jego indywidualność i szczególniejszą zdolność pogodzić — dwa, często sprzeczne duchy języka, to zapewne te warunki przy przekładzie Shakspeara o tyle się wzmagają, o ile twórca Hamleta jest wyższym od innych pisarzy.

Kefaliński, tłumacząc Shakspeara z tak szczytnem powodzeniem, zrobił niezrównaną przysługę naszej literaturze. Wyszłe dotychczas jego 3 tomy, zawierające między innemi Hamleta, Romeo i Julia, Sen w wigilią Ś. Jana, Król Lear, Burza i inne, zastanawiają nas zupełném podobieństwem do oryginału, gorącem przejęciem się tłumacza ulubionym przez się autorem, dziwną oryginalnością języka i szlachetném wysłowieniem. W piśmiennictwie naszém jest to zjawisko całkiem nowe; bo należy powiedzieć, żeśmy dotychczas właściwego Shakspeara nieznali; ja nie mówię o tłumaczeniach z przerabiań Francuzkich, *np.* Otello — Osińskiego, Hamleta — Bogusławskiego; tłumaczenia te, zresztą bardzo *gładkie*, należą całkiem do literatury 18 stolecia; pomijam nawet tłumaczenie J. Korsaká Julia i Romeo, piękne, ale dalekie od prawdziwego Shakspeara.

Wczora 8 Października, słyszeliśmy tu w Wilnie ułamki z Hamleta przekładu Kefalińskiego.

Chociaż ułamek z Tragedyi, a tém bardziej wczorajszy, który niespodzianie zaczyna się najważniejszym może z całej dramatycznej literatury monologiem: «Być albo niebyć»— potrafi zająć tylko światłą publiczność, już oswojoną z całością sztuki, mimo to jednak wczorajsze wyjątki zrobiły mocne wrażenie na publiczności, która była zdumioną czemś dla niej zupełnie nowém. Czy moc gieniuszu przelewała się z siłą magnetyczną do serc i usposobionych, i nie usposobionych; czy też piękna i prawdziwie natchniona gra Surewicza (w roli Hamleta), jakkolwiek bądź, publiczność jednak nasza potrafiła ocenić wielkość i Shakspeara i jego tłumacza. Dla nas bezbarwny, przerobiony Francuzki Shakspeare, który czasami pokazywał się na tutejszej scenie, wczora wydał się jeszcze gorzej martwym i fałszywym kiedyśmy usłyszeli przekład Kefalińskiego.

Niepodobna jest tu nie oddać zasłużonej pochwały Józefowi Surewiczowi. Niejednokrotnie czytaliśmy już chlubne o nim wzmianki w różnych czasopismach (*), i musimy przyznać, że P. Surewicz zupełnie na nie zasługuje, tém bardziej, że nieotrzymawszy początkowego, systematycznego wychowania do zawodu dramatycznego, artysta ten wykształcił sam siebie niezmordowaną usilnością i ciągłem zgłębianiem sztuki, której poświęcił całe życie. Przy jego szlachetnie naturalnej, przejętej mocnem uczuciem i znajomością sztuki, grze, jakże było stosownie słyszeć wczora sławne rady, które Hamlet daje aktorom ażeby przedewszystkiém byli naturalnemi.

Surewicz, jako artysta i jako człowiek, przekonał tutejszą publiczność, że należy do rzędu tych rzadkich ludzi, którzy niezłomną i nieugiętą mocą charakteru, wytrwałością w przedsięwzięciach, mężnie i z podziwiającym hartem duszy przezwyciężają wszystkie sprzeczności, jakie im los zdarza w ich zawodzie. Dziś jest on filarem naszej sceny, bo w nim jednym zawiera się i zarządzający teatrem (**) i pierwszy artysta.

Rolę Ofelii grała Panna Emilia Markowska, uczenica szkoły dramatycznej Warszawskiej i od lat dwóch zajmująca u nas pierwsze role. Obłąkanie Ofelii po stracie ojca, tak ciche i spokojne, a jednak tak przerażające słuchacza, oddane było przez tę artystkę z zupełnem pojęciem sztuki i własnej roli. Panna Markowska do szczęśliwej powierzchowności łączy dobrą deklamacyą, wymowę czystą i dźwięczną, znajomość języka i ułożenie wiele mające godności; przy tych zaletach i przy pracy zapewne zajmie z czasem chlubne miejsce w rzędzie polskich artystów.

Byłoby rzeczą nader pożądaną gdyby P. Surewicz dołożył starania w przedstawieniu na naszej scenie całkowitych sztuk Shakspeara w przekładach Kefalińskiego. Oznajomienie publiczności z tworami wielkiego człowieka, w prawdziwém ich świetle, pomnożyłoby liczne już zasługi jego na niwie dramatycznej.»

JACEK ZE ŚLIWINA.

Wilno,
9 Października 1844 r.

(*) Patrz Pamiętnik sceny Warszawskiej, przez K. W. na rok 1840; Wizerunki i Roztrząsania naukowe (t. 21 — 1838 roku); Kurjer Wileński (1842 № 35); gazeta teatralna Warszawska za rok 1843; Kurjer Warszawski i wiele innych. *(Przyp. Aut.)*

(**) Dyrektorem Teatru Wileńskiego jest P. Moński, Urzęd. Lik. Kom. Surewicz jego pomocnikiem. *(Przyp. Aut.)*

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 26 Października 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.